

SYLWETKI

Marceli Burdelski

KIM DAE-JUNG – LAUREAT POKOJOWEJ NAGRODY NOBLA 2000

Przyznanie Pokojowej Nagrody Nobla prezydentowi Republiki Korei Kim Dae-jungowi zbiegło się w czasie ze spotkaniem na szczycie ASEM (spotkanie Europa — Azja) w Seulu. Wzięli w nim udział czolowi politycy z 15 państw Unii Europejskiej i 11 Azji. Spotkanie stało się doskonałą okazją do promocji Republiki Korei i jej prezydenta — Kim Dae-junga, który stał się wówczas bohaterem światowych mediów.

Gunnar Berge, przewodniczący norweskiego komitetu noblowskiego, oświadczył, że tegoroczna nagroda została przyznana Kim Dae-jungowi za wprowadzenie w życie „słonecznej polityki” w stosunku do Korei Północnej oraz za rozpoczęcie procesu pojednania i zjednoczenia Południa i Północy Korei. Prezydent Bill Clinton i Sekretarz Stanu Madaleine K. Albright w swoich depe szach gratulacyjnych pokreślili, że sukcesy są rezultatem wdrażania jego wizji politycznej, zarówno w kwestii zjednoczenia Południa i Północy, jak i procesu demokratyzacji w Korei.

Droga Kim Dae-junga do pokojowej Nagrody Nobla była długa i wyboista. Urodził się 3 grudnia 1925 roku we wsi Hukwang-ri, na małej wysepce u zachodniego wybrzeża Korei, w rodzinie niezamożnego rolnika. Po ukończeniu szkoły podstawowej i średniej handlowej w Mokp'o, ważnym centrum prowincji Cholla Południowa, studiował nauki polityczne na Uniwersytecie Koonkook. Studia przerwała mu wojna koreańska. W latach 60. ukończył podyplomową szkołę zarządzania na Uniwersytecie Koreańskim w Seulu, a także szkołę Biznesu i Zarządzania na Uniwersytecie Kyunghee w Seulu. W 1992 roku obronił doktorat w zakresie nauk politycznych na Uniwersytecie Moskiewskim. Był stypendystą Uniwersytetu Harvarda. Ma kilka doktoratów honorowych. Zna kilka języków obcych, w tym rosyjski. Napisał kilkadziesiąt książek, a szczególny rozgłos zyskały jego

„Listy więzienne”, przetłumaczone na wiele języków. Jako praktykujący katolik wielokrotnie twierdził, że w jego działaniach na rzecz demokracji i praw człowieka w Korei pomagała mu głęboka wiara w Chrystusa. Dodajmy, że Kościół katolicki w Republice Korei odegrał istotną rolę w walce z dyktaturą wojskową. Po śmierci pierwszej żony ożenił się po raz drugi. Ma trzech synów.

Zanim został politykiem był szefem firmy handlowej, redaktorem gazety i dyrektorem stoczni. W roku 1961 został członkiem parlamentu, rzecznikiem Partii Demokratycznej, a w 1971 roku kandydatem tej partii na urząd prezydenta, uzyskał wtedy poparcie 46% (czyli 5,4 mln wyborców). W tym samym roku został przypadkowo ranny w zamachu dokonanym przez agenta KRLD na prezydenta Park Chung Hee. Po wprowadzeniu w roku 1973 nowej konstytucji ograniczającej demokrację (między innymi wprowadziła ona pośrednie wybory prezydenta przez nominowanych elektorów), udał się na emigrację do USA i Japonii.

Jako założyciel rządzącej obecnie Partii Demokratycznej Millennium (powstałej w 1998 roku) ma w Korei wielu entuzjastów, ale także i przeciwników. Był 55 razy aresztowany za swą działalność polityczną i spędził w więzieniach łącznie 14 lat. Władze wojskowe kilkakrotnie dokonywały zamachów na jego życie (raz najechała na niego ciężarówka i skutki tego wypadku odczuwa do dziś, mając nie w pełni sprawna nogę). W 1973 roku agenci Koreańskiej Centralnej Agencji Wywiadowczej porwali go z hotelu w Tokio. W związku z protestami międzynarodowymi został później jedynie umieszczony w areszcie domowym. W latach 1975-1979 był znowu dwukrotnie więziony.

Kim Dae-jung brał aktywny udział w próbach odbudowy demokracji po zamordowaniu (przez szefa koreańskiej CIA) prezydenta Park Chung Hee w 1979 roku. W maju 1980 roku prodemokratyczny ruch studentów i ludności w Kwangju został krwawo zduszony przez wojsko. Za rzekome „podburzanie mieszkańców miasta Kwangju i inspirowanie ich do buntu” 17 maja 1980 roku aresztowano go na mocy *Dekretu o stanie wojennym*, a 3 listopada tegoż roku skazano go na karę śmierci przez powieszenie. Na skutek interwencji ze strony rządu USA karę śmierci zamieniono najpierw na dożywocie, a potem skrócono do 20 lat więzienia. Ostatecznie wydano go z kraju do USA. Tam został dyrektorem Koreańskiego Instytutu Praw Człowieka w Waszyngtonie.

W 1985 roku wrócił on do Korei i podjął ponownie aktywną działalność polityczną. Współpracował początkowo z innym sławnym dysydem, Kim Young-samem, lecz spory programowe doprowadziły do rozejścia się ich dróg. Po wyborach parlamentarnych w 1988, roku założona przez Kim Dae-junga Partia na Rzecz Pokoju i Demokracji stała się najsilniejszą partią opozycyjną. W 1990 roku dwie inne partie opozycyjne (w tym

Demokratyczna Partia Zjednoczenia Kraju Kim Young-sama) zjednoczyły się z rządzącą, choć słabą, partią wspieraną przez wojskowych i utworzyły wspólną Demokratyczną Partię Liberalną. Kim Dae-jung pozostał osamotniony.

Skupił on wtedy wokół siebie polityków z obu prowincji Cholla — Północnej i Południowej i wraz z nimi założył w roku 1991 Nową Partię Demokratyczną (wtedy właśnie odwiedził Polskę i wygłosił wykład o problemach Korei w Instytucie Studiów Politycznych PAN). Do wyborów prezydenckich w 1992 roku stanął jako jej kandydat, lecz przegrał z Kim Young-samem. Po tej porażce zamierzał odejść z polityki na zawsze. Wyjeżdżał z wykładami do wielu krajów, między innymi do Rosji, USA i Niemiec (był również w Polsce). Założył też Fundację Pokoju Azji Pacyfiku.

Kim Young-sam jako prezydent rozpoczął bezprecedensową walkę z korupcją, która doprowadziła przed sąd wielu czołowych polityków kraju, wojskowych, bankierów i przemysłowców. W sytuacji głębokiego kryzysu moralno-politycznego w 1995 roku Kim Dae-jung powołał następną partię: Narodowy Kongres na Rzecz Nowej Polityki. Można wspomnieć, że tworzenie kolejnych partii o różnych nazwach nie było czymś niezwykłym w koreańskim życiu politycznym, gdyż partie skupiają tam w istocie zwolenników wybitniejszych przywódców, którzy stosunkowo łatwo mogą ich przegrupowywać.

W wyborach prezydenckich w dniu 18 grudnia 1997 roku, jako kandydat swej partii, odniósł zwycięstwo uzyskując 40,3% głosów, a 25 lutego 1998 roku został zaprzysiężony na prezydenta i objął kierowanie państwem. Było to pierwsze w historii Republiki Korei zwycięstwo przywódcy opozycji.

Kim Dae-jung objął władzę w bardzo trudnym momencie — azjatycki kryzys finansowy ogarniał właśnie Republikę Korei. Miał on jednak wizję strategii politycznej i gospodarczej dla wprowadzenia Republiki Korei w XXI wiek. Wizję tę przedstawił już na początku kadencji. Ważnym jej elementem była tak zwana „polityka słoneczna” w stosunku do Korei Północnej. W jej konsekwencji nawiązano kanałami dyplomatycznymi w Pekinie poufne rokowania z KRLD. Za najważniejsze zadanie rozpoczętego procesu pojednania Kim Dae-jung uznał budowę klimatu wzajemnego zaufania i przyjęcie ramowego programu współdziałania obu państw koreańskich.

Nie ulega wątpliwości, że procesu tego nie dałoby się rozpocząć bez współdziałania przywódcy Korei Północnej Kim Jong-ila. Wielu zagranicznych komentatorów podkreślało, że przywódca Północy ma niekwestionowany udział w osiągnięciu pojednania, nagrodzonego pokojową nagrodą Nobla dla Kim Dae-junga.

Należy jednak pamiętać, że rozpoczęty proces pojednania między obu państwami koreańskimi jest dopiero początkiem długiej i trudnej drogi. Na razie obydwie strony koncentrują się na załatwieniu uzgodnionych, łatwiejszych kwestii, pomijając sferę rozbieżności. Nieuchronnym, długofalowym efektem dialogu wewnątrzkoreańskiego będą głębokie przeobrażenia w KRLD. Pozostaje jednak kwestią otwartą, w jaki sposób to nastąpi i kiedy.

